Nro. 27. Rok dziewiąty.

Wychodzi co poniedziałek jeden numer. Prenumeratę przyjmują ces. król. pocztamty, księgarnie krajowe, jakoteż w kantorze Tygodnika w gmachu teatralnym hrabiego Skarbka na 2 piętrze.

TYGODNIK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY.

Rocznie płaci się we Lwowie, w kantorze redakcyi, 8 złr. 24 kr. m. k., bez przesyłki: na poczcie 10 złr. m. k. Na prowincyi, na poczcie 10 złr. 48 kr., w księgarniach krajowych 9 złr. 54 kr. m. k. Prenumerata półroczna nie przyjmuje się.

WE LWOWIE DNIA 6. LIPCA 1846 ROKU

PYTANIA

zawierające w sobie plan krótki do jednostajnego opisu pojedyńczych gospodarstw lub znaczniejszych części kraju. W myśli §. 3 Ustaw galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Komitet nieustający c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego na posiedzeniu odbytém 4 lutego b. r. uznał za rzecz niezbędnie potrzebną użyć przede wszystkiem wszelkich do tego środków, ażeby z teraźniejszym stanem gospodarstwa, we wszystkich gałęziach, w całym kraju obeznać się jak najdokładniéj i najgruntowniéj; zapatrując się zaś na najznakomitsze towarzystwa agronomiczne, a mianowicie na pamiętne w tym względzie w dziejach gospodarskich usiłowania Sinclaira i Thaera, w celu zebrania jak najwięcéj topografii gospodarskich z różnych części kraju, uznał że najskuteczniejszym do tego środkiem będzie, ułożyć systematyczny szereg pytań, zawierający w sobie plan krótki, a jednakże w takim obrębie, ile możności zupełny, do jednostajnego opisu pojedyńczych gospodarstw lub znaczniejszych części kraju. Plan ten czyli wzór postanowił komitet, ze stosownem wezwaniem, przesłać członkom Towarzystwa, rozsianym po wszystkich częściach Galicyi, a prócz tego ogłosić go, w tym samym celu, w Tygodniku rolniczo-przemysłowym, w nadziei, że usiłowania jego, pomyślnym skutkiem uwieńczone zostaną. Ułożenie planu tego do opisów topograficznych gospodarskich, polecił Komitet referentowi wydziału ekonomicznego JW. Tytusowi Hrabi Dzieduszyckiemu.

Plan do gospodarskich topografii dla Galicyi.

Oddział I. Opisanie ogólne miejscowości.

1) Nazwisko, położenie i granice majętności.

2) Ilość miast, miasteczek, wsi, folwarków, osiadłości i ludności.

3) Miejscowość, czy górzysta, pagórkowata lub równa? Opisanie pasm lub pojedyńczych gór, dolin, rzek, rzeczek, potoków, stawów i lasów.

4) Klimat. Największe ciepło i zimno. Temperatura średnia całoroczna i pojedyńczych pór roku. Panujące wiatry. Początek zwyczajny wiosny i zimy.

5) Najczęściéj wydarzające się słabości między ludźmi i bydłem.

Oddział II. Rolnictwo.

a) Ziemia.

6) Gatunek ziemi co do głównych części składowych, któremi są: ił, piasek, wapno i pruchnica Grubość największa i najmniejsza, tudzież przecięcie grubości warstwy wierzchniéj czyli urodzajnéj. Gatunek warstwy spodniéj. Rozgatunkowanie ziemi według roślin, do wydawania których jest najzdatniejszą.

7) Ilość ziemi nieuprawnéj czyli odłogiem leżącéj, mianowicie krzaków, bagien, moczarów, piasków i t. d. Stosunek między ilością ziemi uprawnéj i nieuprawnéj. Ile w ostatnich dziesięciu latach ziemi nieuprawnéj wzięto w uprawę i w jaki sposób? czy przez osuszenie, korczunek? i t. d.

Jak się te roboty przygotowawcze do uprawy odbywają?

8) Czyli w tém miejscu znajduje się glina na cegłę zdatna? kamień? w jakim gatunku? Wapno, gyps lub margiel?

b) Uprawa ziemi mechaniczna.

9) Opisanie narzędzi do uprawy roli używanych: pługów, radeł, bron, wałków i narzędzi ręcznych. Czyli te są zupełnie podobne do narzędzi przez lud w tych stronach używanych, lub nie, i czém się różnią? Jaka jest potoczna cena każdego z tych narzędzi i jak długo przy zwyczajném używaniu trwać mogą? Zalety i wady narzędzi przez lud używanych. Uprawa roli czy się odbywa wołmi lub końmi i ile sztuk bydła do pługa zaprzęgają?

10) Zwyczajna głębokość i szerokość skiby ile calów wiédeńskich wynosi? Zagony czy są równe, płaskie lub wyniosłe, szerokie lub wąskie? Ile łokci wiédeńskich szerokości mają? Jaki sposób orania jest w używaniu i czyli zawsze wzdłuż lub téż i w poprzek orzą? Jak bronują? Czy, w jaki sposób i kiedy wałka używają?

11) Jaki panuje zwyczaj, lub jakie służą prawidła przy robieniu brózd!

12) Co zasługuje w tych stronach na pochwałę, a co na naganę w przyjętym sposobie uprawiania roli?

c) Uprawa ziemi chemiczna.

13) Jakich używają nawozów? Czy prócz zwierzęcego nawozu i inne są w używaniu i jakie? Wapno, gyps, popioły z drzewa, słomy, torfu, namuł lub inne? Zielony pognój czy jest używany? jaki i na jaki sposób?

14) Jak się obchodzą z nawozem? jakie jest urządzenie gnojowisk czyli miejsc do przechowywania nawozu?

15) Ile cetnarów każdego z tych nawozów na morg austryacki dają? W jakim stanie jest nawóz kiedy na rolę bywa wywożony? czy w świéżym, na wpół przegniłym, lub w stanie bardziéj do ziemi, niż do świéżego nawozu podobnym? W któréj porze roku nawóz wywożą i pod jakie rośliny? Co ile lat nawóz na to samo miejsce powraca, po ilu plonach i jakich? Ile co roku morgów nawożonych bywa i jaki jest tychże stosunek do ilości wszystkich uprawnych gruntów?

16) Co złego, a co dobrego postrzegać się w tych stronach daje w obchodzeniu się z nawozem i jakich ulepszeń w tym względzie życzyćby należało?

17) Czy i jaka część gruntów ugoruje i jak długo? O któréj porze roku ugor zaczynają orać? Ile razy ugor oranym bywa, na jaki sposób i jakie w tym względzie zachowują prawidła? Czyli na ugorze ciężą jakie wspólności co do pastwiska? Coby było na przeszkodzie do zniesienia ugoru?

d) Uprawa roślin kłosowych, okopowych, strączkowych, handlowych i pastewnych.

18) Jakie gatunki roślin kłosowych, okopowych, strączkowych, handlowych i pastewnych uprawiają? w jakim stosunku co do ilości i w jakim porządku te po sobie następują? Czyli między temi znajdują się jakie szczególne, rzadsze lub niezwyczajne w kraju gatunki? O którym czasie siew zwyczajny następuje? Sposób siania? Ile w każdym gatunku wychodzi nasienia na morg? Co dałoby się zarzucić przyjętemu zwyczajowi siejby? W czasie wzrostu, w jaki sposób rośliny pielęgnowane bywają? Na przykład pielenie, obgartywanie i t. d.

19) Jakim chorobom podlegają najbardziéj rośliny w tych stronach? np. śnieć w pszenicy, zepsucie kartofel i t. d. i jakie przeciwko temu środki okazały się najskuteczniejsze? Jakie elementarne szkody najczęściéj w tych stronach wydarzają się?

20) Kiedy żniwo czyli zbiór każdéj rośliny zaczyna się i jak długo trwa? Jakich sposobów przy zbiorze każdéj rośliny używają? Kłosowe, czy żną lub koszą? Kartofle czy wyorują lub wykopują i t. d? Jaka jest grubość snopa powyżéj przewięsła? Jak układają na polu snopy w półkopki lub kopy? Ile snopów na furę parokonną ładują? Ile korcy lwowskich ziarna kopa wydaje? Ile kóp i korcy zboża, lub innych płodów na morgu na rok średni rodzi się? Ile na najlepszy? Jaka jest w ogólności każdéj rośliny, w porównaniu z zasiewem reprodukcya? Jak młócą: cepem, końmi, lub młockarnią i jaką? Jak zboże czyszczą? Gdzie i jak składają? w stodołach, w gumnie lub w polu? Rośliny okopowe w jaki sposób przez zimę i z jakim skutkiem przechowują? Jakie jest urządzenie szpichlerzy?

21) Czy i jakie gatunki roślin pastewnych uprawiają? Ile cetnarów morg wydaje? Co było dotychczas na przeszkodzie większemu upowszechnieniu uprawy roślin pastewnych i jakby przeszkody te usunąć można?

22) Jakie rośliny włókniste, olejne, farbierskie i korzenne uprawiają? w jaki sposób i z jakim skutkiem? Dlaczego uprawa roślin tych jest dotychczas tak ograniczoną i co w tym względzie jest na przeszkodzie?

e) Łąki i pastwiska naturalne.

23) Ilość morgów znajdujących się łąk i pastwisk, gatunek tychże i stosunek do ornych gruntów. Czy bywają ulepszane osuszeniem, nawożeniem, skrapianiem moczem lub gnojówką? i t. d. Nawodnienie łąk jeśli gdzie w okolicy zaprowadzone? w jaki sposób? i czy powiększony przezto pożytek wynadgradza łożone koszta?

24) Czy niektóre łąki lub pastwiska bywają na przemian i pod uprawę zbóż lub innych roślin używane?

25) Kiedy nastają zwyczajnie sianokosy? ile razy i o którym czasie łąki koszone bywają? Jakich sposobów do suszenia i zbioru siana używają? Ile morg sianożęci wydaje cetnarów siana i potrawu?

26) Czy są w okolicy sztuczne łąki? czém bywają zasiewane i w jaki sposób uprawa ta wykonywaną bywa?

Oddział III. Chów bydła.

27) Ilość i stan różnych gatunków bydła w ogólności. Stosunek sił pociągowych pod względem gospodarskim i bydła pożytkowego pod względem produkcyi nawozu. Jaki gatunek bydła trzymany jest w téj okolicy i jakie przyczyny miejscowe są do tego powodem?

28) Opisanie chowu koni. Wyliczenie główniejszych stad w okolicy będących, z jakiéj pochodzą krwi, czystéj lub mieszanéj? i chów tychże jaki ma zwłaszcza użytek konia na celu? Charakterystyka koni ze stad tych pochodzących, ich główne zalety i wady. Opis szczegółowy chowu i karmienia koni w téj okolicy. Jakie zawody czyli rasy koni w większéj ilości przez lud trzymanych, postrzegać się dają? Co w sobie mają właściwego? i w jaki sposób zawód ten najłatwiéj i najprędzéj dałby się poprawić z korzyścią dla rolnictwa i gospodarstwa krajowego? Jaka jest cena zwyczajnego konia roboczego?

29) Chów bydła rogatego. Opisanie wszystkich ras bydła rogatego jakie w téj okolicy znajdują się? ich stosunek co do liczby i która jest najlepszą i najstosowniejszą dla okolicy i dlaczego? Ilość bydła czy się powiększa lub zmniejsza i przyczyny? Dokładne opisanie szczegółowe chowu bydła, żywienia tegož letniego i zimowego? Ile funtów paszy, jakiéj paszy i podściółki bydlę dobrze lub zwyczajnie utrzymywane, stosownie do zwyczaju okolicy, na dzień dostaje? Czy gdzie bydło i przez lato na stajni utrzymują i z jakim skutkiem? Czy utrzymywanie takie wypłaciłoby się? Sposób hodowania cieląt. Jakie jest gospodarstwo mleczne w ogólności? Czy mleko bywa przedawane, czy masło czyli téż sery? Wydatek masła i sera z pewnéj ilości mléka. Jakie sery wyrabiają? Jaka jest zwyczajna cena mleka, masła, sera w tej okolicy? Ile zwyczajna krowa mléka na dzień daje? ile przez cały rok w przecięciu? Ile w porównaniu, krowy ras ulepszonych w téj okolicy mléka dają? Co kosztuje zwyczajna krowa, co zwyczajny wół roboczy? Czy bydło robocze w téj okolicy z własnego chowu pochodzi? Jak tuczą bydło? Jaka jest zwyczajna cena bydła tuczonego stosownie do wagi i gdzie pokup znajduje? Co jest na przeszkodzie powiększeniu się liczby i polepszeniu się stanu bydła rogatego, i jakie środki do zaradzenia tym przeszkodom byłyby najskuteczniejsze? Wymienienie tych którzy się w tych stronach zajmują chowem bydła rogatego w większej liczbie i z lepszym skutkiem.

30) Chów owiec. Które owczarnie w tych stronach są najlepsze? Czy z mestyców, to jest mieszańców z prostemi pochodzą, lub z czystéj krwi i z jakiéj bardziéj znanéj owczarni, w ostatnim przypadku ród swój wywodzą? Główne znamiona charakterystyczne ważniejszych owczarń i produkowanéj w niéj wełny. Ile sztuk liczniejsze owczarnie utrzymują? Jakich używają baranów: czy własnego chowu lub kupnych i zkąd? W jakiéj cenie wełna w ostatnich latach była przedana? Ile funtów paszy i jakiéj owce w zimie dostają? Czy utrzymują gdzie owce i w lecie na stajni i w jaki sposób? Kiedy jagnięta się rodzą? Jakich zasad trzymają się w ogólności przy parowaniu? Ile jedna sztuka w przecięciu, prócz jagniąt, wełny rocznie daje? Czy raz lub dwa razy na rok strzygą? Na jaki sposób myją? Czy lud w tych stronach owce trzyma? jakie i w jakim są stosunku, co do liczby, owce ulepszone, w porównaniu z prostemi czyli pospolitemi? Coby było na przeszkodzie ludowi do utrzymywania ras owiec poprawnych?

31) Chów nierogacizny. W jakim jest stosunku chów nierogacizny, co do ilości, w porównaniu z innem bydłem? Wyszczególnienie ras i sposobu chowania, żywienia i pożytku z nierogacizny.

Jak karmią nierogaciznę i jaka jest zwyczajna cena nierogacizny chudéj i karmnéj, stosownie do wielkości i wieku? Jaki i w które strony jest odbyt na nierogaciznę?

32) Opisanie chowu kóz, jeżeli ten jest w używaniu.

33) Jaki gatunek bydła w tych stronach i jakim sposobem największy czysty dochód przynosi?

34) Choroby panujące między większemi zwierzętami domowemi. Jakie choroby wewnętrzne i zewnętrzne najczęściej się wydarzają, zwłaszcza zaraźliwe, zkąd i z jakich, podług powszechnego mniemania, przyczyn pochodzą? Jakie środki poczytują za najskuteczniejsze do zachowania bydła od tych chorób i jakich najprostszych sposobów używają do wyleczenia? czy są w tej okolicy weterynaryusze, którzyby w potrzebie w saméj rzeczy pomocni i pożyteczni byli?

35) Pszczelnictwo. Czy chów pszczół jest w tych stronach w używaniu? i ile pni pszczół najliczniesze pasieki utrzymują? Ile pni pszczół w ogólności może się znajdować w téj okolicy? Opisanie kształtu i składu ulów i obchodzenia się z pszczołami podczas rojki, podbierania miodu, wosku i zimowania? Wymienienie najbieglejszych osób w tych stronach w pszczelnictwie. Czy pszczelnictwo wznosi się lub upada i z jakich przyczyn?

36) Opisanie gospodarstwa stawowego czyli rybiego. Gdzie są znaczniejsze stawy, z wyrażeniem ich rozległości? Jakie gatunki ryb w nich się znajdują? Jakie jest postępowanie przy zarybianiu stawów, utrzymywaniu ryb i przy spustach? Czy stawy bywają na przemian spuszczane i zasiewane? Czy gospodarstwo rybie wznosi się lub upada i dlaczego? Opisanie połowu ryb w rzekach okolicznych. Jaka jest średnia cena ryb, stosownie do gatunku i wielkości?

37) Opisanie gospodarstwa drobiowego. Kury, gęsi, kaczki, indyki, gołębie. Czy gospodarstwo to jest gdzie na większą stopę zaprowadzone i jak się wypłaca? Ceny miejscowe różnego gatunku drobiu.

38) Jedwabnictwo. Czy chowają gdzie jedwabniki w okolicy i z jakim skutkiem? W jakiéj liczbie? Ile drzew morwowych znajduje się i w jakim wieku? Po jakiéj cenie i gdzie kokony bywają przedawane? Co byłoby na przeszkodzie zaprowadzeniu w kraju jedwabnictwa?

Oddział IV.
Ogrodnictwo i sadownictwo.

39) Wymienienie okolic i miejsc, w których sadownictwo najbardziéj kwitnie.

40) Opisanie stanu ogrodnictwa i sadownictwa pod względem gospodarskim, nie spuszczając z oka większości ludności.

Oddział V. Leśnictwo.

41) Opisanie stanu lasów w okolicy téj znajdujących się z wyrażeniem ich przestrzeni i gatunków drzew w nich panujących. Czyją są własnością: prywatną, gromad, korporacyi lub rządową? Które w ogólném porównaniu w najlepszym znajdują się stanie?

42) Jak się lasy odradzają? Czy w sposób naturalny, lub téż przez sztuczne zasiewy, sadzenie drzew i w jaki sposób to wszystko odbywa się?

43) Użytek z lasów w jaki sposób jest uorganizowany? Czy lasy są przemierzone, co do ilości drzewa oszacowane, na sekcye podzielone, na ile lat? i t. d. Ile morg lasu wydaje rocznie w przecięciu sągów sześciennych austryackich drzewa i jakiego? Jakie płody las wydaje i co w nim na własną potrzebę lub przedaż wyrabiają: np. belki, krokwie, tarcice, klepki, gonty? i t. d. Jaka jest w téj okolicy cena drzewa budowlanego, opałowego i materyałowego? Czyli cena ta w ostatnich dziesięciu latach podniosła się lub nie? i o ile? Jaki uboczny dochód prócz z drzewa lasy przynoszą? np. węglarki, robienie mazi i t. d. Jakie gatunki zwierzyny w okolicach tych znajdują się? Czyli grunt, który lasy te zajmują, jest tego rodzaju, że po wykorczowaniu i do rolnictwa przydaćby się mógł? w jakiéj części i do jakiéj należałby klasy? Ile wykorczowanie morga lasu kosztuje? Jaki jest dochód z lasów w porównaniu z rolnictwem? Czy jest i jaki handel drzewem?

44) Opisanie policyi lasowéj i co w tym względzie dla dobra lasów i ogólnego dobra gospodarstwa krajowego życzyćby należało?

45) Jakie wspólności lub inne ciężary obarczają lasy i które z tych dałyby się w sposób sprawiedliwy i dla strón dogodny usunąć? Jakie do tego najlepsze byłyby środki? Co jest na przeszkodzie lepszemu stanowi gospodarstwa leśnego?

Oddział VI.

Opisanie gospodarstwa w ogólnym względzie ekonomicznym.

46) Ilość gruntów dominikalnych i rustykalnych. Wielkie, średnie i małe folwarki ile mają gruntów ornych, łąk i pastwisk? Ile stosownie do gruntów trzymają bydła roboczego? Ile mają dni pańszczyznianych pieszych i ciągłych? Czy pańszczyzna ta jest dostateczną do obrobienia gruntów lub niedostateczna, i w ostatnim przypadku ile potrzeba donajmywać rocznie najemnika? Ile najęcie robotnika kosztuje w różnych porach roku, tudzież najęcie pociągów do różnych robot i transportów? Czy o najemnika w tych stronach trudno lub łatwo i dla jakich przyczyn? Ile gospodarstwa trzymają zwykle czeladzi? Jaką płacę pobiera czeladź gospodarska rocznie w pieniądzach, ordynaryi? i t. d. Jaka jest zwyczajna zapłata oficialistów gospodarskich? Jakie w przecięciu były ceny płodów rolniczych w ostatnich dziesięciu latach? Ile kapitał w dobra włożony, przy zwyczajnym sposobie gospodarowania, procentu w przecięciu przynosić może?

47) Jakie jest wyposażenie czyli dotacya poddanych? Jakie są ich powinności inwentarskie wszelkiego rodzaju? Jaka jest największa w tych stronach dotacya? jaka zwyczajna? jaka najmniejsza i jakie stosownie do tego powinności? Czy grunta poddańcze i pojedyńczych włościan są skoncentrowane, połączone lub porozrywane? Czy włościanie w ogólności dostateczną do obrobienia gruntów swoich i wypełniania powinności inwentarskich, ilość bydła roboczego mają? Opisanie gospodarstw włościańskich i ich trybu gospodarowania we wszelkich szczegółach i bytu tychże?

48) Opisanie sposobu budowania wiejskiego: folwarków, stodół, szpichlerzów, stajen, obór szóp, i t. d. Szczegółowe opisanie folwarków i zabudowań gospodarskich najlepiéj do miejscowości i potrzeb krajowych zastosowanych.

49) Opisanie szczegółowe zakładów technicznych w najbliższym związku z gospodarstwem rolném będących: gorzelń, browarów, olejarni, potaźni, cukierni, młynów, cegielń, tartaków i t. d.

50) Opis stanu komunikacyi miejscowych, dróg głównych i bocznych i t. d.

51) Opisanie handlu płodami rolniczemi w téj okolicy; miejsc główniejszych w tym względzie; kierunek tego handlu; wyliczenie ważniejszych jarmarków; jakie kupna i przedaże na tychże odbywają się i wpływ ich na produkcyę i odbyt płodów rolniczych?

52) Czy właściciele w ogólności w téj okolicy sami dobra swoje administrują, lub téż je wydzierżawiają? pod jakiemi warunkami? w jaki sposób? co służy za podstawę do szacunku i jaki wpływ ma zwykły sposób wydzierżawiania na stan rolnictwa i gospodarstwa krajowego?

53) Stan policyi dotykającéj rolnictwo i wymienienie w ogólności przeszkód, tamujących postępy rolnictwa i środków któreby mogły posłużyć do wzniesienia rolnictwa i przez to samo polepszenia bytu kraju i wszystkich jego mieszkańców.

We Lwowie, dnia 16 lutego, 1846 roku.

Uwagi nad wnioskami u nas z powodu spodziewanych w Anglii zmian taryfy celnéj.

Przez pana Alexandrowicza.

W nrze 24 i 25 naszego pisma, umieściliśmy z biblioteki warszawskiéj artykuł pana Wolickiego: »Jakie skutki na tutejszy kraj wywrze zmiana taryfy do parlamentu angielskiego wniesiona przez R. Peel, a mianowicie zniżona opłata od zboża i drzewa do Anglii wprowadzić się mającego?« Artykuł zaś niniejszy wyjęliśmy z nru 36 korespondenta handlowego, przemysłowego i t. d. z r. b. opiewa on jak następuje:

» Autor tego artykułu pan K. Wolicki jak kolwiek ze znajomością rzeczy rozebrał powody, które dziś skłaniają rząd angielski do zniesienia taryfy celnéj, ciążącéj na przywozach płodów obcych krajów, niedość jednakże wyjaśnił spodziewane dla kraju tutejszego widoki z zaprowadzenia projektowanéj zmiany.«

Widoki te, w obecnych stosunkach handlowych, nie ze wszystkim są pomyślne dla naszego zboża i drzewa jak to pan Wolicki utrzymuje. Twierdzenie jego bezwzględne i niedość zgłębione, wątpliwem czynią okoliczności towarzyszące handlowi naszemu z zagranicą. Jakoż dopóki nasz wywóz zależyć będzie Monopolu i Szykan przekupniów gdańskich, od składów tamtejszych tyle dla nas uciążliwych, od dostawy na statkach cudzych zbyt kosztownéj, a na swoich niedołężnéj i niebespiecznéj, wreszcie dopóki żegluga na rzekach udoskonaloną nie zosta-

nie; dopóty słabe dla nas pozostaną nadzieje korzystnego odbytu napłody przeznaczone do handlu zamorskiego, a zyski z téj zamiany podobnie jak dotąd, bogacić będą tylko naszych pośredników. Będzie więc kraj temi samemi okolicznościami krępowany co dawniéj: ztą tylko różnicą, że wyższe korzyści z naszego handlu wywozowego, bez kosztu, zwiększą się jeszcze łatwością i wyłącznie osiągną same miasta portowe nad bałtyckie, mianowicie Memel, Gdańsk i Szczecin. To jest aż nadto widoczne i niepotrzebuje dłuższego dowodzenia.

Trudno daléj przypuścić, ażeby właściciel ziemski stałego lądu, uprawiający zboże, po zniesieniu w Anglii taryfy celnéj mógł, jak pan Walicki zapewnia, naprzód z wszelką matematyczną dokładnością obliczyć, ile tam dostanie za kwarter pszenicy. Taki wniosek jest warunkowy, a zatém wstosunkach handlowych zawodny. Gdańszczanie to z innemi mieszkańcami nadmorskiemi, będą mogli z pewnością obliczyć swoje komisa, i wypróżniać koszenie producentów mianowicie tutejszych tak długo, dopóki ci monopolowi temu, od dawna kraj polski uciskającemu nie położą końca użyciem stosownych środków.«

»Widoki ciągłego odbytu w Anglii na naszą pszenicę, jeszcze nie są pewnikiem spodziewanéj dla kraju korzyści. Po wszystkie czasy z małym wyjątkiem, mieliśmy na nią odbyt dostateczny: ale ze stratą, kiedy w Anglii były ceny średnie. Niekiedy tylko, przy nadzwyczajnem podniesieniu się cen na targach tamtejszych, pośrednicy dali nam cokolwiek zarobić, dla zachęcenia do utrzymywania ciągłych z niemi stosunków handlowych, i do prowadzenia spekulacyi zawodnych, pod wpływem dwóch monopoliów obcych.«

»Jeżeli jeden znich odleglejszy ustąpi, drugi za to bliższy w całéj swéj mocy pozostanie, który sam jeden wystarczy do ciągnienia za nas korzyści z targów angielskich. W takim położeniu, przy współubieganiu się wszystkich krajów zbożorodnych, nasz rolnik zawsze w tyle pozostanie, i zyskami ze sprzedaży płodów swoich, z pośrednikami dzielić się będzie musiał.«

»Uwagi pana Wolickiego co do handlu drzewem są trafne i z prawdą wyrzeczone. Wzmianka jednakże o tém, że dotąd nasz kraj tylko ciosane a nie rznięte drzewo do Gdańska dostarczył, jako przedmiot dla swojskiego przemysłu bardzo ważny, zasługuje na bliższy rozbiór.«

»Fatalnem jakiemś przeznaczeniem, dostała się nam niepokonana obojętność na obroty handlowe i przedsiewzięcia przemysłowe. Spekulanci nasi corocznie widzą, jak na placu gdańskim drzewo tutejszo-krajowe od wieków przerabia się na bale i tarcice do handlu zamorskiego, że tym sposobem sztuka drzewa nabiera podwójnéj i potrójnéj wartości. Widzą także, jak tam pszenicę przerabiają na mąkę, i tę wypiekają na suchary dla marynarki. Jednakże dotąd nikt u nas nie ośmielił się sprobować podobnego przekształcenia, ale wszystko, jakby pod zakazem, wychodzi z kraju tylko w płodach surowych. Zdaje się, że ten system i ta nieprzezorność wiecznie u nas trwać będzie, jeźli cudzoziemcy sposobu na to nie nauczą.«

»Czas przecież byłoby zająć się tak ważnym przedmiotem, do otworzenia sobie źródeł obfitego bogactwa: tém więcéj, że niezachodzą wielkie trudności w obmyśleniu na to zaradczych środków. Środkami temi główne są, jak już tyle razy w rozprawach moich o przemyśle powiedziałem: zaprowadzenie składów własnych w kraju, przekształcenie surowych płodów i ulepszenia żeglugi na rzekach. Dopóki to nie nastąpi, to jest: dopóki wprost z naszych składów nie będziemy mogli dostawiać produktów, na nic się nam nieprzyda zniesienie taryfy celnéj, równie jak mało nas obchodzić będzie prawo zbożowe, angielskie. Żyjąc od dnia do dnia nadzieją, że się samo coś dla nas zrobi wstosunkach między-narodowych, będziemy zawsze budować tylko zamki na ludzie.«

»Na cudzym placu, z swoim towarem być zależnym od monopolu niepotrzebnych pośredników, prosić się ich, ażeby, kiedy ich łaska kupili po najniższych cenach, a zawsze prawie sprzedawać ze stratą, lub oddawać na obce składy z widoczną zgubą, to nie jest korzystnem handlem, ale marnotrawstwem nierozmyślnem i zniszczeniem bogactwa krajowego.«

Tak przecież wiecznie robią nasi nibyto wyrachowani spekulanci, którzy widzą co się w Anglii dzieje: ale nie widzą co u nas robić potrzeba. Widzimy, czego się oni z salonowemi pomysłami swemi dorobili i na niczém skończyli; po zwiedzeniu obcych krajów, w celu handlowo-przemysłowym.

Znać jak nasz handel zagraniczny teraz obchodzić zaczyna, kiedy wszystkie pisma publiczne krajowe i nawet zagraniczne, artykuł pana Wolickiego z zapałem powtórzyły, a rolnicy w milczeniu takowy przyjęli.

Podobne uwagi, dla kraju bardzo pożądane, ostrożnie jednak przyjmować i zprzezornością na nie zapatrywać się należy: ażeby przez nie sprawione wrażenie, nie prowadziło nas do dalszych błędów, których w interesach rolnictwa handlu i przemysłu nie mało już popełniliśmy i dotąd jeszcze popełniamy.

Nowy sposób ogrzewania domów.

Holender Daniel Hoïbrenek, dyrektor ogrodów barona Hügel w Wiédniu, wynalazł niedawno temu nowy sposób ogrzewania powietrza i uzyskał na niego od naszego rządu wyłączny przywilej swobody. Wynalazca używa siły prężności rozegrzanego powietrza (zapewnie przez zgęszczenie onego) do rozwinięcia bardzo wysokiego stopnia ciepła, a mianowicie aż do 254 stopni Reaumur'a (czyli punktu warzenia żywego srebra. Do ogrzania przestrzeni, obejmującéj 42 milionów stóp sześciennych, wystarczyć ma $1^3/_4$ sążnia sześciennego drzewa (?) Za pomocą cetnara tarcu (węgla kamiennego), na paliwo w lokomotywie użytych, cieplik ma dójść w 20 minutach do takiego stopnia, do jakiego zwyczajnym sposobem potrzeba dwóch sągów drzewa i $1^1/_2$ godziny czasu. W pięciu minutach można w tém gorącém powietrzu upiéc chléb i ugotować mięso.

W tém samém czasie zrobiono także i w Węgrzech inny tego samego rodzaju wynalazek, o którym doktor Galt wyraża się w pesztyńskiéj gazecie jak następuje: »Wynaleziono tu temi czasy u nas nowy sposób ogrzewania powietrza, i poczyniono już potrzebne kroki, aby od rządu c. k. otrzymać przywilej swobody. Odtąd, aby w porze zimowéj ogrzać dostatecznie wszystkie pomieszkania, czy to w całym mieście czy téż w pojedyńczych dzielnicach, dość będzie jednego aparatu, który przy usłudze kilku ludzi, użytych do utrzymania ognia i do dozorowania, dostarczać będzie przez rury podziemne ciepłego powietrza do pomieszkań ludzkich, a ciepłe to powietrze da się w każdem pomieszkaniu dowolnie umiarkować. Niedość na tem; aparat ten może także w porze letniéj dostarczać chłodnego, orzeźwiającego powietrza, co zapewnie dla osób majętniejszych, dla szpitalów, koszar i t. d. (? R) bardzo jest pożądane. Na towarzystwo akcyjne, któreby od wynalazcy przywilej ten nabyły, włoży on obowiązek, aby ubogim rodzinom ogrzewano pomieszkania bez żadnego zysku. Oszczędność paliwa ma być przy tym sposobie tak znaczna, iż tylko piąta część tego, co dotąd wychodzić będzie. Wszelkie nieprzyjemności pochodzące z pieców ustaną: a mieszkańcy będą mieli opał, który (przy znacznych zyskach dla towarzystw akcyjnych) ledwie połowę tego co dotąd kosztować będzie.

Nie widziemy potrzeby rozszerzać się tutaj tak nad powyżéj wyliczonemi jako i innemi do pojęcia łatwemi korzyściami, jakieby z powyższego wynalazku dla gospodarstwa krajowego domowego, i w ogóle dla całéj techniki wyniknąć mogły. Życzyć tylko pozostaje, aby pomysły wynalazców jak najrychléj w zastosowaniu praktycznem się sprawdziły, i aby tak zbawienne z wielu względów dzieło jak najprędzéj pożądane owoce nieść mogło.

Wiadomość o odbytém drugiem głównem zebraniu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Drugie główne zebranie c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, odbyło się w rannych godzinach na dniu 30 czerwca b. r. Czynności jego w urzędowym protokole, w swoim czasie ogłoszone zostaną.

Wiadomości handlowe od 29 czerwca do 6 lipca, roku bieżącego.

Targ na woły we Lwowie. Na poniedziałkowym targu było 197 wołów; z tych sprzedano 31 sztuk, ważyć mogących 15 kamieni mięsa i 2 kamieni łoju, po $48^1/_2$ złr.; 53 sztuk ważyć mogących 15 kamieni mięsa i 1 kamieni łoju, po 46 złr. 30 kr.; 38 sztuk, ważyć mogących 13 kamieni mięsa i $1^1/_2$ kamienia łoju, po 42 złr. 30 kr.; 21 sztuk ważyć mogących $13^1/_2$ kamienia mięsa i $1^1/_2$ kamienia łoju, po $38^1/_2$ złr.; reszta wołów ważyć mogących 10 kamieni mięsa i 1 do $^3/_4$ kamienia łoju, poszła sztuka od 33 do 36 złr. Za parę skór wołowych płacą 16—17 złr., za krowie 10—11 złr., a za cetnar topionego łoju 21—21 złr. 30 kr. m. k. Cena mięsa na miesiąc lipiec $4^1/_2$ kr. m. k.

Ceny produktów we Lwowie. Widoki dobrych zbiorów oprócz żyta, cisną ceny zboża coraz niżéj; widać atoli że wielkich zapasów nie ma, że naglejsze jak dotąd spadnięcie cen nie nastąpiło. Za korzec pszenicy płacą 4 złr. 24 kr. do 5 złr, żyta 4 złr. 36 kr. do 5 złr., jęczmienia od 3 złr. 36 kr. do 4 złr., hreczki staréj od 3 złr. 36 kr. do 3 złr. 54 kr., nowéj od 2 złr. 24 kr. do 2 złr. 48 kr., owsa od 2 złr. 24 kr. do 2 złr. 48 kr. Inne produkta gospodarskie spadły na korcu od 12 do 18 kr. Za garniec

okowity 30° płacą teraz po 36 do 37 kr. m. k. Na nową wódkę mało zrobiono tych kontraktów umowy.

* * *

Piérwsza wysyłka pszenicy galicyjskiéj, na okrętach austryjackich, z Odesy do Anglii.

(Z nru 74 Gazety lwowskiéj).

Z Odesy, w czerwcu 1846. Wiadomo iż w moc rozkazu królewsko-angielskiéj tajnéj Rady z dnia 10 grudnia r. 1842, okręty austryjackie mają prawo, ziemiopłody z Galicyi do Odesy dostawione, wyprowadzać z tegoż portu do królestw W. Brytanii i Irlandyi, pod takiemi samemi warunkami, jak gdyby też produkta z portów austryjackich tamże wprost wysłane były.

Chociaż w roku 1843 i 1844 znaczne partyje galicyjskich ziemiopłodów Dniestrem do Odesy się dostały, jednakże z wspomnionego dopiéroco przywileju nie można było korzystać, po części dlatego, że Anglija w ostatnich latach nie potrzebowała tak bardzo zboża, po części znowu dlatego, że idące w ten handel partyje pszenicy galicyjskiéj, nie były zaopatrzone w potrzebne dokumenta, świadczące o ich pochodzeniu z Austryi, a następnie z Galicyi.

Atoli przecież wydarzyła się teraz dobra pora, do korzystania z przyzwoleń wyż wspomnionego rozkazu Rady tajnéj:

Właściciel ziemski w Galicyi p. Antoni Mysłowski, dziedzic dóbr Koropca w obwodzie stanisławowskim, jeszcze w roku 1844 spławił Dniestrem do Odesy 19,000 korcy (10,000 czetwert') pszenicy własnéj produkcyi, i złożył ją w magazynach odeskich.

Że zaś od zsypania téj pszenicy nie wydarzyła się dobra chwila do korzystnego jéj sprzedania, przeto p. Mysłowski przybył téj wiosny sam do Odesy, aby pszenicę swoją na własny rachunek wysłać do Anglii; i zarazem powziął zamiar podania marynarce austryjackiéj pierwszej sposobności, do korzystania z wspomnionego tu a dotąd jeszcze nieużytego przywileju.

W tym celu użył pan Mysłowski do wysłania swéj pszenicy do Anglii, cztérech okrętów austryjackich, mianowicie

austr. barki	*Luigia,*	pod kapitanem	Ludovico Burgstaller
— brygu	*Potente,*	—	Giovanni Dobrillowich
— —	Uran	—	Spiridioni Giuranovich
— —	*Broniosław*	—	Diodato Giuranowich.

Te okręty najął pan Mysłowski za *fracht* jak na tę porę roku dość wysoki, bo z dwoma ostatniemi zgodził się na 60 szylingów *frachtu* od tonny, gdy tymczasem mógł był nająć w tutejszym porcie okręty rosyjskie i angielskie po 53 do 55 szylingów; atoli w ugodzie téj powodował się li tylko tém życzeniem, aby marynarce kraju którego jest poddanym, dać odznaczająco się pierwszeństwo.

Dla uniknienia wszelkich ze strony cłowych władz angielskich zajść mogących trudności, każdy z wspomnionych wyżéj cztérech ładunków pszenicy zaopatrzony jest urzędowym certyfikatem pochodzenia, wydanym przez c. k. jeneralnego konsula w Odesie, tudzież szczegółowém i wyraźném świadectwem proweniencyjném tutejszego angielskiego jeneralnego konsulatu; gdy tymczasem certyfikat pochodzenia, wydany od galicyjskiego urzędu obwodowego, i bolety cłowe na wychodzie z Galicyi i na wchodzie do Rosyi uzyskane, złożone zostały u jeneralnego konsulatu angielskiego w Odesie, a to dla wylegitymowania się na wszelki wypadek.

Tym sposobem byłaby utorowana nowa droga handlowa, a panu Mysłowskiemu należy się z tego względu najzupełniejsze i niezaprzeczone uznanie; albowiem gdyby nie jego gorliwe i do powszechnego dobra zmierzające usiłowania, trudno aby do skutku była przyszła pierwsza wysyłka produktów galicyjskich do Anglii, na okrętach austryjackich.

Przy blizkiéj już zmianie ustaw zbożowych angielskich, którato zmiana, pewno na exportacyję europejskich krajów zbożowych do Anglii pomyślny wpływ wywrze; spodziéwać się należy, że otworzona tym sposobem nowa droga handlowa, i nadal użytą będzie na wyraźną korzyść Galicyi i marynarki austryjackiéj. Przypuszczamy wszakże przytém, iż transport ziemiopłodów galicyjskich do Odesy, przez urządzenie regularnego i taniego spławu na Dniestrze bardziéj się wzmoże, i tym sposobem ziemiopłody te łatwiéj będą mogły wytrzymać konkurencyję z podobnemi ziemiopłodami do Odesy dostawionemi.

Ogłoszenie względem odbierania Tygodnika, należącego się tym panom abonentom, którzy go dotąd w redakcyi pobierali.

Wszyscy panowie abonenci pobierać teraz mogą Tygodnik nasz z expedycyi Gazet z c. k. głównego lwowskiego pocztamtu, za ukazaniem karty prenumercyjnéj.

Kandydat na posadę rządzcy.

Rządzca dóbr ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa dokładnie obeznany, mający rękojmię materyalną i moralną, szuka miejsca w kraju lub za granicą; bliższa wiadomość w redakcyi niniejszego pisma.

Redaktor T. W. Kochański. — Drukiem Piotra Pillera.